Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 19 STYCZNIA 1939 — N — Nr 8

Od rolnictwa należy rozpocząć, a nie kończyć dźwiganie życia gospodarczego w Polsce wzwyż.

Słyszy się ze strony rolników nieustanne **skargi** i żale na brak należytego **zrozumienia** ze strony miarodajnych czynników roli i znaczenia **rolnictwa** w kraju w ogólności, a na ziemiach zachodnich w szczególności. Rolnicy skarżą się na **niskie ceny** roli, płodów rolnych, żywca, co powoduje zupełną nieopłacalność ich warsztatów pracy. Trzeba pod tym względem rolnictwu przyznać całkowitą **słuszność**. Znaczenie i rola rolnictwa w Polsce nie jest należycie zrozumiana ani doceniana. Najlepszym tego dowodem to choćby **odsunięcie w planie** gospodarczym wicepremiera Kwiatkowskiego **kwestii rolniczej na dalszy plan**, kiedy wszystko przecież przemawia za tym, że od **uzdrowienia** kwestii **rolniczej** cały plan gospodarczy kraju **należy rozpocząć** -- nie k ńczyć. Takie stanowisko naszym zdaniem narzucać winna miarodajnym czynnikom sama struktura gospodarcza naszego kraju. Polska jest krajem **wybitnie rolniczym** do tego stopnia, że 75 proc. **opiera** swą **egzystencję i swe utrzymanie na rolnictwie**. Jakże tedy ma być w Polsce dobrze, jeżeli ta podstawa bytowania **olbrzymiej większości** społeczeństwa jest załamana? **Ziemia to nasza żywicielka**, ona też stanowi główną podstawę naszej **samowystarczalności**. Jakże ma być w Polsce dobrze pod względem gospodarczym, kiedy ta ziemia żywicielka **znajduje się u nas w takim poniżeniu**. A tego jej poniżenia nic bodaj tak bardzo nie uwydatnia, jak właśnie jej nad wyraz niska cena. **Ziemia to czynnik stałości i niespożytości**. Kto ją posiada, ma w niej stałe **źródło bytu**. Rokrocznie wydaje ona plony i nigdy się nie zużywa, nie wyczerpuje. Wszystko inne ma **charakter zmienności i spotrzebowania**. A jednak **ziemia w Polsce najniższą ma cenę**. Za 100 najwyżej 200 zł możesz już nabyć morgę dobrej ziemi, częstokroć nawet już z zabudowaniem i inwentarzem. Kupisz sobie ubranie, kupisz sobie jakiś mebelek lub sprzęcik inny domowy czy gospodarczy, który z dnia na dzień się zużywa i niszczeje, a zapłacisz zań częstokroć daleko więcej niż za **morgę ziemi — żywicielki**. Jakże tedy może być w kraju dobrze, jeżeli to, co powinno mieć **największą wartość jest prawie że najtańsze**.

Słyszeliśmy nieraz głosy z ust miarodajnych czynników, że dobrze, iż **cena za ziemię jest tak niska** — można ją bowiem tanim kosztem **parcelować**. Nam się zdaje, że ta niska cena za ziemię to **największa nasza klęska i źródło głównych wszystkich naszych niedomagań gospodarczych**. Z nią też wiąże się kwestia oddłużenia rolnictwa. Postulaty rolnictwa o **dalsze oddłużenie** stale się pomija, uważając je za niczym nie uzasadnione. Jakże one mają być **nieuzasadnione**, kiedy wartość ziemi, wartość gospodarstw rolnych wynosi dziś zaledwie **jedną trzecią czy nawet czwartą część tego, co było zaledwie kilka lat temu wstecz**, a długi pozostały w tej samej wysokości, do czego dochodzą jeszcze **stałe odsetki**? Toteż jedno z **najkardynalniejszych zadań ze strony miarodajnych czynników** powinno polegać na znacznym podniesieniu **ceny za rolę**. Jeżeli cena choć tylko w przybliżeniu **osięgnie wartość z lat poprzednich, zniknie od razu kwestia oddłużeniowa**. A jeżeli się już nie umie czy nie chce wydźwignąć z takiego upadku **wartości ziemi, to trzeba koniecznie rozwiązać kwestię oddłużeniową**. Innego wyjścia nie ma. Nie można się zgoła powoływać — ani na to, że wielka część, a może nawet **większa część rolników wywiązuje się ze swych zobowiązań**. Tak, wywiązuje się, ale w jaki sposób? Haruje wydobywa ze siebie resztki, wszystkiego sobie odmawiając, aby tylko podołać swym **zobowiązaniom**. Ale taki rolnik to nędzarz, to niewolnik na **własnych śmieciach**, to rozsadnik poza tym **nędzy i ubóstwa** wokoło siebie.

Cena ziemi nierozerwalnie łączy się z jej **opłacalnością**. Dlatego ona taka niska, ponieważ praca około niej się nie opłaca. Przywrócić jej należytą **opłacalność**, a i wartość jej odrazu się odpowiednio podniesie. Ale — tłumaczą nam — **dlatego takie niskie są ceny za produkty rolne**, ponieważ my zmuszeni jesteśmy je eksportować za granicę, a tam ich cena jest tak niska. Owszem, prawda to, ale czemu my musimy tyle wywozić i po **tak haniebnie niskiej cenie za granicę?** Czyż nie jedynie i wyłącznie dlatego, że **miliony ludzi** w Polsce, nie dojadają chleba, mięsa, nabiału, jednym słowem, że głodują? Dajmy możność tym rzeszom do **syta się najeść** polskiego chleba, mięsa i mleka, a nie będziemy potrzebowali za **bezcen wywozić** produktów naszej matki żywicieli obcym. A czyż my tylko produkty rolne eksportujemy za **granicę obcym**, żeby za psi grosz mogli **sobie nimi zapychać swe żołądki**? Wszak my w równej mierze eksportujemy i nieskończenie cenniejsze, droższe nasze dobro, wywozimy najbardziej wartościowy materiał, bo materiał ludzki, aby tenże swój zasób energii **i sił oddawał w służbę obcych interesów**, a częstokroć nawet swe zdrowie i życie. Ostatnio znów gazety donosiły o śmierci kilku robotników polskich w kopalniach francuskich. I tak marnujemy najdroższe nasze wartości i skarby **za granicą, miast je zużyć we własnym kraju. Płody rolne** niechby przede wszystkim żywiły i krzepiły Polaków, polskie siły robocze niechby były oddawane wyłącznie wytwórczości krajowej. By to się stać mogło, na pierwszym, a nie na ostatnim miejscu podnieść trzeba i na należytym poziomie postawić rolnictwo, a potem dopiero wszystkie inne dziedziny życia gospodarczego. Aby rolnictwo móc podźwignąć, trzeba wzmóc przede wszystkim wewnętrzną konsumpcję. Stanie się to wówczas, gdy wzmożemy inwestycje, których potrzeba gwałtowna jest tak wielka, że nie tylko mogłyby do nich być zaprzęgnięte wszystkie wolne ręce w kraju, ale moglibyśmy ich zapotrzebować nawet z za granicy. Kto mówi, że tego w Polsce zrobić się nie da, że Polska do tego za uboga, pokazuje tylko własną swą nieudolność. Polska bowiem ma takie świetne, tak szczęśliwe i tak obfite warunki pomyślnego rozwoju, jak bodaj żaden inny kraj w Europie. Jeżeli z biednej, pozbawionej wszelkich przyrodzonych bogactw Italii można było stworzyć kraj możny, silny i kwitnący, czemu nie możnaby tegoż zrobić z Polski, która ma w swej ziemi żywicielce i w jej łonie tak niewyczerpane skarby i bogactwa, jak rzadko który kraj. Jednego jedynego nam tylko przy tym potrzeba, a mianowicie, by **właściwi ludzie** u nas **na właściwych znaleźli się miejscach.**

42 i półmiliona zł wpłaciły Lasy Państwowe do Skarbu Państwa.

Warszawa. W ubiegłym roku kalendarzowym Lasy Państwowe wpłaciły do Skarbu Państwa 42.586.000 złotych.

Suma ta stanowi nadwyżkę z dochodów państwowego gospodarstwa leśnego po potrąceniu wydatków na eksploatację, przerób drewna, prace zalesieniowe, doświadczalnictwo, podatki oraz płace i emerytury personelu, które to wydatki Lasy Państwowe pokrywają z własnych wpływów.

Błogosławieństwo Prymasa Polski dla Związku Polaków we Francji.

Konstytucyjny zjazd Związku Polaków we Francji, który odbył się w Douai, wysłał telegram hołdowniczy do JE. ks. kardynała Prymasa Hlonda. W odpowiedzi JE. ks. kard. Prymas przesłał do prezydium Związku następujące pismo:

„Szanownemu Prezydium Konstytucyjnemu Zjazdu Polaków we Francji dziękuję serdecznie za nadesłany mi adres. Cieszę się z postępów się organizacyjnego drogich Rodaków we Francji, przesyłam Związkowi, jako naczelnej organizacji terenowej, Prymasowskie błogosławieństwo na drogę chlubnego rozwoju dla chwały naszej Ojczyzny i ku umocnieniu wiary w szeregach emigracyjnych".

Posłowi gen. Żeligowskiemu nie udzielono głosu.

Warszawa, W kołach poselskich mówią o wypadku, jaki zaszedł z gen. Zeligowskim. Według regulaminu art. 51—3 każdy poseł ma prawo do zgłoszenia na komisji wniosku i jego umotywowania. Decyzja co do udzielenia głosu należy do przewodniczącego komisji.

W ubiegłą środę p. Zeligowski zwrócił się do przewodniczącego komisji budżetowej Surzyńskiego, aby przy budżecie Ministerstwa spraw wewnętrznych udzielił mu głosu w sprawie poruszenia stosunku administracyjnego do samorządów gromadzkich i wydalania duchownych katolickich, po czym zgłosił odpowiedni wniosek.

P. Surzyński nie udzielił odpowiedzi zaraz, ale porozumiał się z marszałkiem Makowskim i premierem Sławoj Składkowskim, po czym nazajutrz odmówił udzielenia głosu gen. Zeligowskiemu.

Równocześnie premier Składkowski zaprosił gen. Zeligowskiego na konferencję do siebie, aby omówił z nim te sprawy, jakie ma zamiar poruszyć w swym przemówieniu.

List gen. Zeligowskiego do marszałka Sejmu

Gen. Zeligowski odbył w ub. piątek godzinną konferencję z premierem gen. Składkowskim w sprawie nieudzielenia mu pozwolenia na przemówienie, które miał wygłosić na komisji budżetowej. Równocześnie w sprawie tych wniosków, które chciał stawić gen. Zeligowski, wystosował on poniższy list do marszałka Sejmu:

„Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Panie Marszałku! W dniu 12 bm, podczas obrad komisji nad budżetem ministerstwa spr. wewnętrznych, zwróciłem się do przewodniczącego komisji z prośbą o udzielenie mi głosu dla uzasadnienia zgłoszonych przeze mnie wniosków w sprawie stosunku władz administracyjnych do samorządu gminnego i gromadzkiego na Wileńszczyźnie oraz w sprawie wydaleń niektórych przedstawicieli duchowieństwa katolickiego na terenie województwa wileńskiego.

Przewodniczący odmówił mi głosu, Uważam tę decyzję nie tylko za niezgodną z regulaminem sejmowym artykułu 51 ustęp 3, ale także za stawianie przeszkód spełnieniu mych obowiązków poselskich, do których należy krytyka posunięć rządu.

Łączę wyrazy poważania.

(—) Łucjan Zeligowski.

Po bezczelnym ataku na gen. Olbrychta usunięto radnego - Żyda z rady m. Zamościa.

Zamość. Specjalna komisja wyłoniona przez radę miejską Zamościa, obradująca pod przewodn. w-burm. Nowackiego, mająca ustalić — jakie konsekwencje poniesie radny Żyd Szterfinkiel, który na posiedzeniu rady miejskiej zaatakował w niesłychanie bezczelny sposób gen. Brunona Olbrychta, który olbrzymie zasługi położył na polu unarodowienia życia gospodarczego Zamościa zakończyła swe urzędowanie.

Zgodnie z wnioskiem komisji rada miejska wykluczyła i pozbawiła mandatu radn. Szterfinkla.

Rezygnacja prez. Kaplickiego.

Kraków. W czwartek dzienniki krakowskie podają wiadomość, iż dr Mieczysław Kaplicki zawiadomił już władze nadzorcze o ustąpieniu ze stanowiska prezydenta miasta Krakowa. Formalną dymisję zgłosi p. Kaplicki na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Zasadniczo dr Kaplicki obrany został prezydentem na lat dziesięć, więc mógłby był pozostać na stanowisku jeszcze pięć lat.

Z dniem 1 lutego p. Kaplicki obejmuje generalną dyrekcję Jaworznickich Kopalń Węgla. Pan Kaplicki jest wychrztą. Takie stanowiska p. dyrektorów są — jak wiadomo — dobrze płatne.

Warszawska rada miejska.

Warszawa. Pierwsze posiedzenie warszawskiej rady miejskiej w nowej kadencji odbędzie się w dniu 26 b m.

Zmarł śp. prof. Witold Broniewski.

Warszawa. Zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie, przeżywszy lat 58, śp. prof. Witold Broniewski, b. minister robót publicznych w r. 1926 w gabinecie prof. Bartla.

Jak uczcił komisaryczny prezydent miasta Poznania R. Dmowskiego,

a jak wybrany przez większość narodową burmistrz miasta Nowego Miasta Lubawskiego?

W poprzednim numerze podaliśmy, jak to w Grudziądzu prezydent miasta p. Włodek sam od siebie przy zagajeniu pierwszego posiedzenia nowo obranej rady miejskiej uczcił pamięć śp. Romana Dmowskiego. We wielkiej ilości miast Polski prezydenci czy burmistrzowie miasta uczynili tak samo. Mamy przed sobą opis uczczenia pamięci Wielkiego Zmarłego z okazji otwarcia pierwszego posiedzenia rady miejskiej w Poznaniu przez komisarycznego prezydenta miasta inż. Rugego. Otóż p. prezydent Ruge przy zagajeniu posiedzenia rady wśród uroczystej ciszy w te przemówił słowa:

„Pochyliły się czoła synów całej Polski nad mogiłą Dmowskiego..."

„Nie przebrzmiały jeszcze echa dzwonów żałobnych — mówił inż. Ruge — z powodu zgonu śp. księdza Arcybiskupa Metropolity Lwowskiego Obrządku Ormiańskiego **Józefa Teodorowicza**, gdy uderzyła w nas smutna wiadomość o śmierci drugiego wielkiego dostojnika **Kościoła**, śp. księdza Kardynała Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego, dra praw i św Teologii Aleksandra **Kakowskiego**, b. członka **Rady Regencyjnej** Królestwa Polskiego, konsekratora, doradcy i przyjaciela Ojca św. Piusa XI, a wielce zasłużonego Polsce męża stanu i kapłana patrioty.

"A w dwa dni później doszła nas wieść o zgonie Romana Dmowskiego, która kirem żałobnym spowiła miasto Poznań, a serca jego mieszkańców wypełniła głębokim smutkiem i żałobą.

„Roman Dmowski był bowiem duchowym kierownikiem całego ruchu narodowego w Polsce. **Każdy** odłam tego ruchu opierał się o ideały, które on formuował i głosił w swoich książkach i rozprawach. **Był jednym z najwybitniejszych polityków i mężów stanu** Polski przedwojennej jako autor „Myśli nowoczesnego Polaka" oraz „Niemcy, Rosja a kwestia Polski" i innych dzieł.

„ W czasach **niewoli, więziony** za działalność patriotyczną przez rosyjskiego satrapę, walczy następnie o polskość w rosyjskiej Dumie państwowej. W czasie zaś wielkiej wojny światowej tworzy w Paryżu Komitet Narodowy Polski, na którego czele sam staje.

„**Szczery i gorący patriota**, a zarazem o nieprzeciętnych zaletach mąż stanu, położył ogromne zasługi dla Państwa, gdy wespół z **Ignacym Paderewskim jako delegat rządu naszego** walczył o granice Polski przy stole obrad **konferencji pokojowej w Wersalu. Dmowskiemu obok Paderewskiego przypadł w udziale zaszczyt sygnowania imieniem Polski traktatu wersalskiego**.

„Mówiąc o zasługach Romana Dmowskiego w Paryżu, muszę tu wspomnieć o jednym — mało zresztą znanym — szczególe, który mnie jako oficera wojsk kolejowych i inżyniera specjalnie zainteresował. **Tabor kolejowy miał w myśl decyzji Rady Ambasadorów powrócić do Niemiec** i zdawało się, **że wszelkie zabiegi będą bezskuteczne. Wówczas uwydatnił się wpływ** i posłuch, jaki wywierał **Roman Dmowski.** Mianowicie w czasie jednej rozmowy przy czarnej kawie z Clemenceau **uzyskał Dmowski bez zastrzeżeń dla Polski cały tabor, wartości kilku miliardów.**

„Całe życie Romana Dmowskiego — stwierdza mówca — było wypełnione pracą, **opromienioną gorącą miłością do narodu i ziemi polskiej**. Toteż nad mogiłą **Jego pochyliły się czoła synów całej Polski**, dla której żył i pracował **niezmordowanie**".

Żałobnego tego przemówienia wszyscy radni wysłuchali stojąc, minutowym milczeniem składając **następnie hołd pamięci Romana Dmowskiego i dwu dostojników Kościoła.**

Tak uczcił komisaryczny, t. j. mianowany przez rząd, prezydent miasta Poznania Romana Dmowskiego. A jak burmistrz w Nowym Mieście Lub, który swój wybór zawdzięcza głównie głosom narodowców? P. burmistrz Wachowiak nie dość że nie zdobył się przy otwarciu pierwszego posiedzenia Rady Miejskiej ani na jedno słówko czci i uznania dla pamięci Wielkiego Polaka, któremu Pomorze w pierwszej linii zawdzięcza swą przynależność do Polski, nie dość że w żadnym innym akcie żałobnym jak np. w nabożeństwie kościelnym za duszę Romana Dmowskiego nie wziął udziału, ale kiedy narodowcy na posiedzeniu Rady Miejskiej chcieli godnie uczcić Zmarłego pamięć przez zamianowanie parku miejskiego Jego imieniem, nagłości wniosku się sprzeciwił. Pytamy, czy p. burmistrz Wachowiak nie zdawał sobie przy tym sprawy, jak głęboko dotknął przez to uczucia **naszego narodowego i katolickiego społeczeństwa**?

Wszędzie przemianowywanie ulic czy parków im. Romana Dmowskiego.

W Pelplinie wniosek taki uchwalono wszystkimi głosami.

Dnia 12 bm. odbyło się w Pelplinie nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, zwołane na wniosek 8 radnych. Posiedzenie zagaił p. burmistrz dr Chmielecki przy udziale wszystkich radnych i udzielił głosu przewodniczącemu narodowego klubu radzieckiego, p. Knastowi. Drżącym ze wzruszenia głosem p. Knast w przemówieniu swoim uwypuklił wiekopomne zasługi śp. Romana Dmowskiego. Kończąc swe przemówienie, p. radny Knast zgłosił nagły wniosek, aby nadać jednej z ulic, a mianowicie ulicy Starogardzkiej, nazwę ul. Romana Dmowskiego.

Przemówienie p. Knasta radni wysłuchali stojąc, a zgromadzona przed salą publiczność gorąco je oklaskiwała.

Wniosek o przemianowanie ul. Starogardzkiej na ul. Romana Dmowskiego uchwalono głosami wszystkich radnych.

W Pakości przyjęto wniosek jednogłośnie.

W dniu 14 bm. na posiedzeniu Rady Miejskiej miasta Pakości radni Stronnictwa Narodowego zgłosili nagły wniosek o przemianowanie ul. Lipowej na ul. Romana Dmowskiego. Wniosek nagły został przyjęty i uchwalony jednogłośnie.

We Lwówku.

Lwówek. W ub. piątek zebrała się na posiedzenie po raz ostatni Rada Miejska w dotychczasowym składzie.

Na wstępie uczczono pamięć Wielkiego Hetmana narodu polskiego, Romana Dmowskiego, przez powstanie i minutowe milczenie. Przewodniczący Narodowego Klubu Radzieckiego, p. dr Szamborski, postawił nagły wniosek o przemianowanie ul. Pniewskiej na ul. Romana Dmowskiego. Wniosek przeszedł głosami radnych narodowych. Radni „ozonowi" wstrzymali się od głosowania.

W Szamotułach. Jednogłośnie.

Szamotuły. Pierwsze zebranie nowej Rady Miejskiej odbyło się w ub. sobotę pod przewodnictwem burmistrza Bartkowskiego. Po złożeniu przyrzeczenia przez radnych prezes Klubu Narodowego, p. dr Franciszek Kociński, wygłosił przemówienie ku czci Romana Dmowskiego, Wskrzesiciela Zjednoczonej Wielkiej Polski. Przemówienia wysłuchali radni stojąc. Po tym żałobnym akcie p. dr Kociński wniósł nagły wniosek o przemianowanie ul. Dworcowej. Wniosek przyjęto bez sprzeciwu.

Park im. Romana Dmowskiego w Sremie. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Srem. Rada Miejska na ostatnim posiedzeniu obecnej kadencji, które się odbyło w dniu 11 stycznia rb., uczciła pamięć Wskrzesiciela Polski Niepodległej, Romana Dmowskiego oraz ks. kardynała Kakowskiego chwilą ciszy i skupienia. Członek Narodowego Klubu Radzieckiego p. Stanisław Skotarczak wniósł następnie nagły wniosek o stawienie na porządek obrad sprawy nadania parkowi miejskiemu, który dotychczas nie ma nazwy, miana „Parku im. Romana Dmowskiego". Rada Miejska nagłość wniosku i wniosek sam jednogłośnie poparła.

Ulica i most im. Romana Dmowskiego w Obornikach. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

W dniu 13 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej. Zagaił posiedzenie burmistrz mgr Kuehn. Po złożeniu przyrzeczenia na ręce burmistrza, przed rozpoczęciem porządku obrad poprosił o głos prezes Klubu Narodowego p. Ulatowski i złożył nagły wniosek o złożenie hołdu śp. Romanowi Dmowskiemu przez nadanie nazwy jednej z ulic miasta Obornik i mostu imienia Romana Dmowskiego.

Wniosek, który przyjęto jednomyślnie, radni wysłuchali stojąc.

Posiedzenie Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego.

Warszawa. W niedzielę odbyło się posiedzenie Komitetu Głównego SN., w którym w pierwszej części wyłoniono sposoby uczczenia pamięci Romana Dmowskiego. Postanowiono zwrócić się do społeczeństwa z apelem, aby wszelkie ofiary ku uczczeniu Romana Dmowskiego na fundusz im. Romana Dmowskiego, którego forma zużytkowania później będzie specjalnie określona.

W drugiej części omawiano sprawy polityczne i organizacyjne.

Zgon ostatniego w woj. stanisławowskim weterana z 1863 r.

W Worochcie odbył się w ub. czwartek pogrzeb ostatniego w województwie stanisławowskim mieszkającego tam weterana Powstania 1938 r., śp. ppor. Seweryna Romana Golczewskiego.

Pogrzeb był manifestacją społeczeństwa polskiego i wiąży w nim udział liczne rzesze turystów, przebywających w Worochcie, uczestnicy formacyj wojskowych, stacjonowanych na kursach narciarskich, oddział Legii akademickiej, oddział szkoły podchorążych lotnictwa oraz ludność huculska.

Miesiąc propagandy Polonii Zagranicznej.

W ubiegłą niedzielę rozpoczął się na terenie całej Polski miesiąc propagandy Polonii Zagran. i zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagr.

Protektorat nad imprezami propagandowymi, organizowanymi w tym okresie na terenie Wielkiego Pomorza, raczył objąć Wojewoda Pomorski min. Wład. Raczkiewicz.

Członkami komitetu honorowego zostali: JE. ks. biskup Stanisław Okoniewski — Biskup Chełmiński, JE. ks. biskup Karol Radoński — biskup kujawski, gen. bryg. Wład. Bortnowski — Inspektor Armii, gen. bryg. Michał Tokarzewski Karaszewicz — dowódca O. K., kontradmirał Józef Unrug — dowódca Floty, Wincenty Łącki — Pomorski Starosta Krajowy oraz dr Antoni Rynkiewicz. — Kurator O. S. Pomorskiego.

115 milionów niedoboru w handlu zagranicznym w r. 1938.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w. m. Gdańska — według tymczasowych obliczeń Głównego Urz. Stat. — przedstawiał się w r. 1938 następująco: przywóz 1 300 miln. zł, wywóz 1.185 miln. zł, ujemne saldo — 115 miln. zł. W porównaniu z rokiem 1937 ujemne saldo w r. 1938 wzrosło o 57 miln. zł; wzrost ten w 60 proc. należy przypisać likwidacji zamrożonych należności w Niemczech.

Wagony tranzytowe nie będą plombowane.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, w pociągach międzynarodowych, kursujących przez Śląsk Zaolziański, wagony międzynarodowe, przechodzące tranzytem przez Polskę na przestrzeni Czaca—Bogumin, nie będą plombowane, lecz na czas ich przyjazdu przez terytorium Polski będzie przydzielony tylko specjalny konwój celny. Sprawa ta będzie uregulowana analogicznie, jak przy przyjeździe pociągów niemieckich przez Polskę z Niemiec do Prus Wschodnich i z powrotem.

NIEGODNY.

59

(Ciąg dalszy).

Ale wkrótce nadszedł czas, w którym już nie mogła ani popieścić się ze mną ani też zdobywać dalej mozolnego zarobku. Stawała się ona coraz bledszą, bardziej milczącą, a jej wątłe siły niknęły w przerażający sposób. W końcu nie mogła już wcale opuścić nędznego łóżka, a litościwe sąsiadki, które jej doglądały, powiedziały mi, że moja matka poszła do nieba. Prosiłam je, żeby mnie do niej zaprowadziły i ani słyszeć nie chciałam o wielkim, pięknym domu, w którym miałam na przyszłość pozostawać, abym się bawić i uczyć z innymi dziećmi. A mój płacz i krzyki nie wiele pomogły, zostałam odprowadzoną do owego pięknego domu, który był „Domem przytułku dla sierot". I cóż mam więcej powiedzieć o moim ówczesnym schronieniu? Jest to tak powszednia przygoda. O takim przytułku każdy może nasłuchać się i naczytać dowoli, ale cały ogrom nędzy i smutku, jaki się w nim zawiera, znać może jedynie ten tylko, co go sam doświadczył. Przecież i wiek dziecięcy nie jest wolny od zgryzot; ja przynajmniej, jakkolwiek byłam małą, cierpiałam bardzo, o, bardzo, widząc się osieroconą i osamotnioną między obcymi ludźmi. Nikt jednakże nie troszczył się o moje uczucia, o moją zaś osobę troszczono się tylko tyle, że mi nadano numer, pod którym odtąd zacząłam istnieć w przytułku.

Tak więc z wielką liczbą innych numerów wzrastałam przez lat kilka, fizycznie dość dobrze rozwijając się, przyzwyczajona do praktycznej nauki i nie traktowana ze zbyteczną surowością. Ale o duchową stronę mojej istoty i rozwój zdolności serca nikt się nie troszczył. Założyciele owego przytułku działali zapewne w jak najlepszej wierze, a dobrze płatni nadzorcy i ochmistrzynie zasypiali z najspokojniejszym sumieniem. Pomimo to niejedno tkliwsze dziecięce serce mogło uschnąć z tęsknoty za przychylniejszą opieką.

Biedne istoty nie pojmowały nawet, na czym im właściwie zbywało i ja podobnie zaledwie w parę lat później zrozumiałam ów ból tajemny, który wtedy uciskał moje serce, czyniąc mnie tak upartą i niesforną. Co tez 73 za niegodziwe, zacięte stworzenie, ten numer 67, mówiono za każdym razem, kiedy przez krnąbrność ściągnęłam na siebie jaką karę. Kara nie poprawiła mnie bynajmniej, a nikt nie wiedział o tym, że moje serce aż drżało z tęsknoty za jednym tkliwszym słowem, które od razu by przełamało chęć oporu.

Ale któż tam mógł zwracać uwagę na biedne jakieś dziecię, mając ich tyle przed sobą! Nasze ochmistrzynie były zadowolone, skoro nas się mogły pozbyć choć na kilka godzin. Przyznać jednak należy, że wszelkie pozory przemawiały na ich korzyść, bo dzieci przeważnie wyglądały czerstwo i porządnie. Nawet i moje wątłe siły wzmacniały się zwolna: zaczęłam przywykać do nowego sposobu życia. Do najpiękniejszych dni liczyłam wówczas te, w których mnie wujaszek Bill odwiedzał.

Przypominam sobie, jak ważną epokę w moim życiu stanowiły dla mnie pierwsze jego odwiedziny — dla mnie, o którą się dotąd żadna żywa dusza nie zapytała w zakładzie. Jakież zdumienie musiało mnie ogarnąć, kiedy po raz pierwszy zawołaną zostałam do nieznanej dla mnie sali, w której sierotom dozwalano widzieć się z krewnymi. (C. d. n.)

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm., o godz. 7 rano, jak następuje: Grabowo, Wałdyki, Zielkowo, Targowisko, Złotowo, Rumian, Rumienica, Swiniarc, Gierłoż P., Zajączkowo, Grodziczno, Tuszewo, Rożental, Dębień, Ostaszewo, Byszwałd, Kazanice, Kiełpiny, Jeglia, Omule, Czerlin, Lubstynek, Lubawa, Sampława, Zwiniarz, Prątnica.

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm., o godz 7 rano, jak następuje: Gryźliny, Kamionka, Skarlin, Gwiździny, Rakowice, Nowe Miasto, Jamielnik, Niem. Brzozie, Nowy Dwór, Wawrowice, Radomno, Bagno, Mikołajki, Bratian, Kurzętnik, Sampława, Wielkie i Małe Bałówki, Marzęcice, Tylice, Zajączkowo. Instruktor hodowlany.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 18 stycznia 1939 r.

Kalendarzyk. 18 stycznia, środa, Kat. św. Piotra.
19 stycznia, czwartek, Henryka, Ferd.

Wschód słońca g 7 — 35 m. Zachód słońca g. 15 — m 57.
Wschód księżyca g. 6 — 10 m. Zachód księżyca g. 14 — m 50.

Fundusz Pracy poszukuje pracowników.

Poszukuje się maszynistów, względnie pomocników do obsługi maszyn i instalacji chłodniczych amoniakalnych. Wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji od 190—250 zł miesięcznie. Praca stała.

Oferty z podaniem życiorysu i odpisami świadectw należy kierować do Oddziału Pośrednictwa Pracy Wojew. Biura Funduszu Pracy w Łodzi, ul. Curie-Skłodowskiej nr 6.

Potrzebny do majątku około 3.000 mórg pod Warszawą rządca rolny, obeznany z żąkarstwem, hodowlą, leśnictwem. Do obowiązków rządcy należałaby kontrola straży leśnej. Wynagrodzenie zł 130 miesięcznie i w stosunku rocznym 60 q kartofli, 24 m. żyta, 6 litrów mleka latem, a 8 zimową porą, mieszkanie 4 pokojowe, opał, warzywa z majątku.

Oferty z odpisami świadectw szkolnych i zawodowych kierować do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Warszawie, ul. Grzybowska 45.

Do majątku na terenie powiatu Krasnystawskiego potrzebna nauczycielka-wychowawczyni w wieku do 35 lat z dobrym językiem francuskim dla przygotowania dziewczynki do IV klasy szkoły powszechnej. Pożądana znajomość muzyki. Wynagrodzenie wyniesie 60—70 zł miesięcznie, pełne utrzymanie i oddzielny pokój. Ewentualnie na wakujące miejsce nauczycielki może być reemigrantka z dobrym językiem francuskim w charakterze bony za wynagrodzeniem 30—35 zł miesięcznie. Praca od zaraz.

Oferty z odpisami świadectw i referencjami kierować do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Lublinie, ul. Kapucyńska nr 1.

Wolne miejsce pracy dla szofera-niepodległościowca do samochodu ciężarowego. Potrzebne dobre papiery z pracy i długoletnia praktyka zawodowa. Płaca zależna od umowy około 40—50 zł tygodniowo.

Oferty należy kierować wraz z odpisami świadectw do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Bydgoszczy.

Zakłady Graficzne poszukują czterech wykwalifikowanych pracowników niepodległościowców, dobrych fachowców w zawodzie drukarskim. Płaca taryfowa.

Oferty wraz z odpisami świadectw kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Bydgoszczy.

Tartak państwowy zgłosił 4 wolne miejsca pracy dla wykwalifikowanych tartacznych pracowników fizycznych, uczestników walk o niepodległość. Wynagrodzenie 30—55 gr na godzinę zależnie od kwalifikacji i wydajności.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw kierować do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Stanisławowie.

Na terenie m. Lublina potrzebna młoda osoba (panna) z dobrą konwersacją francuską — wiek do 35 lat. Wymagane odpisy świadectw i dobre referencje. Ewentualnie może być reemigrantka z dobrym językiem francuskim. Warunki: pełne utrzymanie i mieszkanie oraz wynagrodzenie do omówienia.

Oferty z odpisami świadectw i referencjami kierować należy do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Lublinie, ul. Kapucyńska 1.

Z miasta i powiatu

Uroczyste otwarcie kursu przeciwpożarniczego.

Nowe Miasto. W dniu 17 bm. odbyło się w domu p. Bron. Jentkiewicza uroczyste otwarcie kursu 1, 2 i 3 stopnia dla członków Ochotn. Straży Poż. z pow. lubawskiego.

Kurs otworzył prezes Oddz. Pow. p. Bron. Jentkiewicz, meldując zastępcy starosty p. mgr Flery uczestników kursu w liczbie 41. Następnie zabrał głos p. wicestarosta, życząc uczestnikom kursu jak najlepszych wyników w pracy. Jako gospodarz miasta powitał kursistów p. burm. Wachowiak. Potem przemówił prezes miejsc. OSP. p. Nowaczyk, komendant kursu, który podkreślił znaczenie kursu dla jego uczestników i społeczeństwa.

Na tym uroczystość otwarcia zakończono. Należy zaznaczyć, iż w kursie uczestniczy również 6 członkiń żeńskiej służby przeciwpożarniczej.

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Dyrekcja Państw. Liceum i Gimnazjum dziękuje p. Bron. Jentkiewiczowi, właścicielowi tartaku, za ofiarowany dla zakładu stół do ping pongu.

B. Hoffmann, dyr.

Z Urzędu Stanu Cywilnego za grudzień ub. r.

Nowe Miasto. W tut. Urzędzie Stanu Cywilnego zarejestrowano nast. urodzenia: Wierzbowski Konrad, mistrz krawiecki, córkę, Wałdowski Edmund, czeladnik stolarski, syna, Adolf Robert Górski, mistrz rzeźnicki, s., Jabłoński Edmund, szofer, bliźnięta (synowie), Rozentalski Bolesław, krawiec, c., Zieliński Alfons Tomasz, kupiec, s., Mówiński Leon, robotnik, s., Tytulski Brunon, rendant Kasy Wydz. Pow., c., Grzymski Władysław, szofer, s. 2 córki nieślubne.

Slubów nie zawarto.

Zgony: Antonina z Spittów Goralska, lat 35, z Rywałdzika, pow. lub., Edmund Jabłoński, 75 minut, Anastazja z Zomkowskich Ługiewiczowa, lat 53, z Kazanic, pow. lubawski, Maria z Rogackich Wittowa, lat 47, Rajmund Jabłoński, 1 tydzień, Katarzyna z Gontarewiczów Górska, lat 63, Franciszka z Witkowskich Maciejewska, lat 73.

19 rocznica wkroczenia wojsk polskich.

Dni 18 i 19 stycznia pozostaną na zawsze pamiętnymi dla miast naszej okolicy. W tych bowiem dniach obchodzimy 19 rocznicę wkroczenia wojsk polskich i zbrojne objęcie ziemi naszej przez armię polską.

Pomyślny rozwój Uniwersytetu Powszechnego w Lubawie.

Lubawa. Z przyjemnością stwierdzamy, iż Miejski Uniwersytet Powszechny w Lubawie — mimo krótkiego istnienia — umiał sobie zdobyć zrozumienie i zaufanie starszego społeczeństwa oraz uznanie stosunkowo licznych rzesz słuchaczy.

Mimo braku wszelkich zasobów finansowych, licząc się jedynie z potrzebami uczelni i zainteresowaniami słuchaczy, kierownictwo MUP. podwoiło liczbę godzin wykładowych od 1 bm. z 6-u na 12 tygodniowo, przy czym żaden z profesorów nie zapytał, ile i kiedy będzie miał zapłacone, lecz bez wahania każdy chętnie stanął do pracy. Następnie zorganizowano przy MUP. stały i pierwszy w Lubawie chór świecki, którego próby idą całą parą. Przystąpiono do systematycznej pracy teoretycznej i praktycznej nad zmontowaniem dobrego zespołu teatralnego. Zorganizowano świetlicę, zaopatrzoną w czasopisma, gry i odbiornik radiowy.

Jako najświeższy fakt notujemy utworzenie przez słuchaczy w porozumieniu i za zachętą kierownictwa, Koła Słuchaczek i Słuchaczy M. UP., które nakreśliło sobie zadania wychowawcze, samokształceniowe, samopomocne i towarzyskie. Zarząd Koła, pragnąc przyjść z pomocą finansową Uniwersytetowi, uchwalił zorganizowanie w dniu 21 lutego br. (ostatni wtorek) wieczornicy towarzyskiej, połączonej z koncertem, w którym zaprodukuje się po raz pierwszy chór i zespół teatralny M. U. P.

Całokształt pracy naukowej Uniwersytetu, na którą składają się ciekawe i starannie przygotowane wykłady, ćwiczenia pisemne, referaty i dyskusje, przy czym nie zapomniano i o nauce religii, prowadzonej przez ks. Prefekta miejsc. Gimnazjum, zasiąg jego pracy wychowawczej, ideowe oraz pełne poświęcenia nastawienie kierownika i grona profesorskiego wróżą Uniwersytetowi Lubawskiemu nader pomyślną przyszłość.

Ze swej strony redakcja „Drwęcy" przesyła staropolskie „Szczęść Boże!"

Koło Przyjaciół Harcerzy w Lubawie

urządza 21 bm. „Wesoły Dancing" u p. Wyżlica. Początek o godzinie 20. Wszystkich Przyjaciół Koła oraz Sympatyków Harcerzy zaprasza Zarząd.

PP. Pszczelarze Lubawy i okolicy.

Lubawa. Zarząd oddziału PZP w Lubawie zwraca się do swoich PP. Członków po raz drugi, aby najpóźniej do poniedziałku, 23 bm. zgłosili udział członkostwa na rok 1939 oraz wpłacili abonament za „Pasiekę" i składkę, razem 4 zł. Zgłoszenia i wpłatę składać należy do obecnego skarbnika oddziału p. Stalli, ewtl. do p. Ornowskiego — wymiana mąki w Lubawie.

Po upływie wyznaczonego terminu zarząd oddziału skreśli bezwzględnie tych członków, którzy swego obowiązku nie wypełnili, co będzie miało ujemny dla nich skutek przy zamawianiu cukru ulgowego. Zarząd.

Z województwa warszawskiego

Zebranie walne i gwiazdka KSM ż.

Jeglia. Ostatnio w lokalu p. Aleksandrowicza w Jeglii odbyło się walne zebranie KSM ż. Dhna prezeska Wanda Sinicka przywitała w bardzo serdecznych słowach przew. ks. asyst. Ossowskiego, druhny i gości i zagaiła obrady hasłem „Sprawie służ". Potem odśpiewano pieśń „Dzisiaj w Betleem" Jako przewodniczącego zebrania powołano ks. asystenta Ossowskiego. Sprawozdania członkiń kierownictwa świadczyły o gorliwej pracy oddziału. Po udzieleniu kierownictwu absolutorium ks. Asystent wręczył dh prezesce Sinickiej książkę. Potem przystąpiono do wyboru kierownictwa: prezeską wybrano Wandę Sinicką, sekretarką Helenę Sinicką, skarbn. Monikę Zakrzewską, naczeln. Martę Czajkowską. Ks. asyst. Ossowski, życząc kierownictwu dalszej owocnej pracy, wręczył mu odznaki kierown. Dhna prezeska W. Sinicka podziękowała serdecznie ks. asyst. Ossowskiemu i druhnom za zaufanie i odczytała komunikaty i życzenia nadesłane do oddziału ze Stowarzyszenia z Pelplina i od poprzedniego asyst. ks. Zapałowskiego. Po odśpiewaniu jednej z pieśni hasłem „Sprawie służ" zebranie zakończono.

Następnie odbyła się tradycyjna kolęda, którą odprawił ks. prob Ossowski. Następnie goście i druhny zasiedli do kawy, podczas której dhna Elżbieta Braunówna wygłosiła piękny wiersz pt. „W noc wigilijną" przyjęty hucznymi oklaskami. Po kawie zjawił się Mikołaj, który obdarzył druhny i gości obfitymi paczkami, po czym wesoło się bawiono. Dhny M. Czajkowska i Gerlicka wygłosiły dialog, za co obdarzono je hucznymi oklaskami. O godz 23.30 uroczystość zakończono. Na koniec odśpiewano „Pieśń wieczorną".

Jeden z gości.

Kurs wypieku ciast KGW.

Truszczyny. Koło Gospodyń Wiejskich w Truszczynach urządziło w początkach stycznia br. kilkudniowy kurs wypieku ciast pod kierunkiem instruktorki p. Zuli Grykówny z Gostynina-Strzałek. Kursistki w liczbie 21 miały możność zdobycia wiadomości teoretycznych i praktycznych sztuki kulinarnej. Toteż uczestniczki gorliwie zabrały się do pracy, by w całej pełni wykorzystać tak rzadką okazję.

Za zorganizowanie tak bardzo pożytecznego kursu należy się podziękowanie w pierwszym rzędzie prezesce Koła p. Ruczyńskiej, skarbniczce p Marcie Wyżlicowej, p. Instruktorce, a także p. Wandzie Oczkowskiej, która do dyspozycji kursu oddała odpowiedni lokal.

Kurs zakończono urządzeniem wspólnej kawki, podczas której w miłym nastroju delektowano się doskonale wypieczonymi ciastami, babkami, tortami i piernikami. Miłą tę uroczystość zakończono z nadejściem północy odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Uczestniczka.

Odprawa członków zarządów kół Stron. Narodowego w obwodzie nowomiejskim

odbędzie się we wtorek, dn. 24 stycznia br. o godz. 11 w lokalu sekretariatu pow. SN. (gmach „Drwęcy") w Nowym Mieście. W programie omówienie położenia politycznego oraz spraw wyborów gromadzkich.

Pożądana jest jak najliczniejsza obecność delegatów. Zarząd Powiatowy S.N.

Ku czci śp. Romana Dmowskiego.

Kiełpiny. Także nasza miejscowość przyłączyła się do narodowej żałoby po zgonie Twórcy nowoczesnej Polski śp. Romana Dmowskiego.

W dniu pogrzebu odprawił ks mgr Kowalkowski w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo żałobne. Po mszy św. odprawiono egzekwie przy katafalku, po czym pomodlono się za duszę śp. Romana Dmowskiego oraz za wszystkich poległych w walce o Wielką Polskę narodowców.

Nabożeństwo zakończono żałobnym „Witaj, Królowo" przy dźwięku dzwonów, które biły przez kwadrans.

Wielki pożar w Kisinach — Straż działdowska ostatnia.

Działdowo. W ub piątek wieczorem wybuchł w zabudowaniach wdowy Redzanowskiej w Kisinach, wiosce odległej o 1 i pół km od miasta groźny pożar. Z nieustalonych przyczyn spłonęła doszczętnie wielka stodoła wraz z zeszłorocznymi zbiorami i maszynami rolniczymi. W akcji przeciwpożarowej brały udział, prócz kisińskiej straży, również straże ochotnicze okolicznych wiosek. Tym razem działdowska straż przybyła do pożaru ostatnia, co było z góry do przewidzenia, kiedy bowiem pożar, którego łuna niemal każdy dom w Działdowie oświetlała, zauważono i duża część mieszkańców Działdowa pobiegła do pożaru, to syrena odezwała się dopiero po pół godzinie, gdy pożar w najlepsze rozszalał.

Z Pomorza.

Groźny pożar.

Górale, pow. brodn. W dniu 17 bm. o godz. 00.15 wybuchł w maj. Górale własn. p. Sylwestra Godlewskiego, zam. w Warszawie, a dzierżawionego przez p. Fiutowską, groźny pożar. Pastwą płomieni padła stodoła oraz znajdujące się w niej zapasy zbóż w ilości około 80 fur czterokonnych, maszyny rolnicze, wóz i inne rzeczy. Strat z powodu nieobecności dzierżawcy nie zdołano narazie ustalić. Są one jednakowoż b. znaczne, Przyczyny pożaru nie zdołano na razie ustalić. Dochodzenia w toku.

Nabożeństwo żałob. za duszę Wodza Narodu.

Jabłonowo. W dniu 10 bm odprawione zostało za spokój duszy śp. Romana Dmowskiego nabożeństwo żałobne przez ks. prob Czubka, który wygłosił też piękne i podniosłe okolicznościowe przemówienie. Katafalk spoczywał wśród zieleni, okryty sztandarem, orłem oraz mieczami Chrobrego. Uroczystość żałobna odbyła się z inicjatywy tut. koła SN, którego długoletnim i zasłużonym prezesem jest p. Bukowski. Ku czci śp. Wodza Romana Dmowskiego odbyła się również akademia żałobna, podczas której wygłosił przemówienie okolicznościowe prezes pow. SN i członek Rady Nacz. SN p. Balcerowicz z Brodnicy. Tut. koło postanowiło też dla zadokumentowania swej wierności dla idei narodowej oraz w myśl wskazań Wielkiego Hetmana Narodu podwoić swe wysiłki w realizowaniu haseł Twórcy Niepodległej i Narodowej Polski.

RUCH TOWARZYSTW

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy

z okazji 19 rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Lubawy odbędzie się dnia 20 bm. bez jakichkolwiek zmian. Zarząd.

Walne Zebranie Uczestników Strajku Szkolnego na Pomorzu.

Nowe Miasto. Walne zebranie Związku Uczestników Strajku Szkolnego z lat 1906/07 na Pomorzu koła w Nowym Mieście Lub. odbędzie się w piątek, dnia 3 lutego o godz. 11 w „Hotelu Centralnym" z następującym programem: 1. zagajenie i przywitanie gości. 2. sprawdzenie obecności. 3. odczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 4. wybór marszałka walnego zebrania. 5. sprawozdanie zarządu (prezesa, sekretarza i skarbnika). 6. udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. 7. wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej. 8. wybór delegata na zjazd do Grudziądza. 9. wręczenie legitymacji, dokumentów weryfikacyjnych, wolne głosy i wnioski. 10. zakończenie.

W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków na czas oznaczony, zebranie odbędzie się o 15 minut później bez względu na ilość członków. Zaprasza się również uczestników zweryfikowanych jak i nie zweryfikowanych, którzy dotychczas do Związku nie przystąpili. Przybycie konieczne.

(—) Ks. Józef Dembieński, prezes — (—) Leon Knorps, sekretarz

Walne zebranie Klubu Sportowego „Pogoń" w Nowym Mieście

odbędzie się w czwartek, dn. 19 bm. o godz 19.30 w świetlicy PW i WF.

Porządek obrad: 1) otwarcie zebranie, 2) odczytanie protokółu z zebrania walnego, 3) stwierdzenie obecności, 4) wybór marszałka i protokólanta, 5) sprawozdanie ustępującego zarządu, 6) dyskusja nad sprawozdaniem, 7) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 8) udzielenie absolutorium, 9) wolne wnioski, 10. zakończenie.

Obecność wszystkich członków konieczna; sympatycy Klubu oraz goście mile widziani. Zarząd.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

M. Bałówki. Walne zebranie Kółka Roln. w M. Bałówkach odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu szkolnym.

Po zamknięciu zebrania Kółka Roln. odbędzie się zaraz zebranie Producentów Trzody Chlewnej.

O liczny udział proszą Zarządy.

Nowe Miasto. Walne zebranie Kółka Roln. Nowe Miasto odbędzie się w piątek, 20 bm. o godz. 9.30 w zwykłym lokalu.

Po walnym zebraniu Kółka Roln. odbędzie się walne walne zebranie Koła Producentów Trzody Chlewnej Nowe Miasto o godz. 11. O liczny udział prosi Zarząd.

Socjalistyczne apetyty na Gdynię. Odezwa przedwyborcza „Robotnika"

Jak wiadomo, w dn. 5 lutego br. odbędą się w Gdyni wybory do Rady Miejskiej. Do wyborów tych stają: **Stronnictwo Narodowe, „Ozon" i PPS razem z Klasowymi Związkami Zawodowymi.** Socjalistyczny „Robotnik" ogłasza odezwę, wzywającą do ofiar na rzecz socjalistycznego komitetu wyborczego.

Socjaliści piszą w odezwie: **„5-go lutego Gdynia będzie drugą Łodzią!"** (jak wiadomo Żydzi razem ze socjalistami zdobyli w wyborach łódzkich większość), „Gdynia nie będzie Poznaniem!" — oto drugie hasło odezwy.

Można sobie wyobrazić, jak gospodarowałaby gdyńska rada miejska z większością socjalistyczną. Perła Rzeczypospolitej w krótkim czasie stałaby się niewątpliwie czymś w rodzaju Tel-Avivu czy innego portu palestyńskiego, aczkolwiek i obecnie wpływy gospodarcze żydostwa na terenie naszego portu narodowego są b. silne dzięki niezmiernie „tolerancyjnej" polityce sanacji.

1 lutego nauki w szkołach nie będzie.

Dzień imienin Pana Prezydenta, 1 lutego będzie wolny w szkolnictwie powszechnym i średnim od nauki.

Z krwawej Hiszpanii.

Wielkie zwycięstwo wojsk powstańczych pod Taragoną. 38 tys. jeńców.

Lerida. 16. 1. Zajęcie Tarragony nastąpiło dnia 15 bm. o godz. 12.30. Ludność witała wojska narodowe z żywiołowym entuzjazmem. O godz. 16 przednie straże powstańcze posunęły się o 4 km naprzód na drodze, wiodącej z Tarragony do Barcelony.

Dywizje nawarskie, wyszedłszy z Tarragony, umocowały się na wybrzeżach rzeki Gayu, o 16 km poza Tarragoną w kierunku Barcelony. Wojska narodowe w czasie tych walk wzięły do niewoli 5000 milicjantów. W ten sposób liczba jeńców wojennych od rozpoczęcia ofensywy katalońskiej, t. j. od 23 grudnia 1938 wynosiła 38 800 ludzi. Zdobyto wielkie ilości materiałów wojennych.

Oddziały gen. Franco zdobyły Cerverę.

W poniedziałek w południe wojska narodowe zdobyły najsilniejszą zaporę na drodze z Leridy do Barcelony, miasto Cerverę.

Orędzie gen. Franco do ludności czerwonej Hiszpanii.

Burgos. Stacja radiowa w Burgos ogłosiła orędzie gen. Franco do Hiszpanów, a zwłaszcza Katalończyków, wzywające do złożenia broni. Ci, którzy padli jedynie ofiarą wrogiej agitacji, mogą się niczego nie obawiać — głosi orędzie.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 19. I. 6.30 Aud. poranna. 11.00 Aud. muz. dla szkół. 11.25 Płyty. 12.03 Aud. południowa. 15.00 Wzajemna pomoc u zwierząt — pog. dla młodzieży z Poznania. 15.30 Muz. obiad. z Wilna. 16.08 Wiad. gosp. 16.20 Spółdzielczość — odczyt dla liceów. 16.40 Angielskie pieśni ludowe (w wyk. chóru z Katowic). 17.00 Goście zimowi — pog. z Poznania. 17.10 Najpiękniejsze kwartety klasyków wiedeńskich z Poznania. 18.00 Aud. dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną — gawęda muz. 19.00 Koncert rozrywk ze Lwowa. 21.00 Pochodnie wieków: aud. pt. Swięty Tomasz z Akwinu. 21.30 Pieśni w wyk. Maurycego Janowskiego. 21.50 Muzyka tan. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

Piątek, 20 I. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.25 Koncert chóru „Light opera Company". 12.03 Aud. południowa. 15.00 Na szerokim świecie — aud. dla młodzieży z Poznania. 15.30 Muzyka obiadowa z Krakowa. 16.20 Rozmowa z chorymi ze Lwowa. 16.35 Polskie utwory fortep. 17.10 Niebezpieczeństwo elektryczności — pogad. 17.20 Arie i pieśni. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Pan Tarabankiewicz w Abisynii i na księżycu — humoreska z Krakowa. 18.55 Koncert rozrywkowy. 21.00 Śpiewa Chór Polsk. Radia. 21.15 Koncert symf z Filharmonii warsz. 22.30 Osobliwe recepty literackie — szkic lit. 22.45 Muzyka.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 19. I. 10.00, 11.25, 13.00, 18.15 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 18.00 Morskie statki własnej budowy — pogad. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 21.50 Muzyka tan.

Piątek, 20. I. 10.00, 11.25, 13.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 16.35 Polskie utwory fortep. 17.45 Historia operetki — reportaż muz. 18.15 Rozmowa ze słuchaczami. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.55 Aktualności.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.



Podczas wizyty premiera Daladiera w Tunisie witał szefa rządu francuskiego 76 letni Sidi Ahmed Bej.

Szereg zamachów bombowych w Anglii. Czy to dzieło rewolucjonistów irlandzkich?

Londyn. W szeregu miast nastąpiło rano kilka gwałtownych eksplozji i to w Londynie, Manchesterze i innych częściach kraju. Są poważne dane, stwierdzające zorganizowany sabotaż, zapewne ze strony rewolucjonistów irlandzkich. W Manchesterze jest jeden zabity i kilku rannych.

Węgry wchodzą pełną parą w orbitę polityki osi Rzym — Berlin.

Węgierski min. spraw zagr. Csaky przybył 16 bm. do Berlina, powitany przez niemieckiego min. spraw zagr. Ribbentropa. Coraz bardziej staje się widocznym, że Węgry wchodzą pełną parą w orbitę polityki osi Rzym — Berlin.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.29 3/4; frank francuski 13.99; frank szwajcarski 119.45 funt szterling 24.76; marka niemiecka 212.01; korona czeska 18.08; gulden gdański 99.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 17. 1. —	Bydgoszcz, 16. 1.
Żyto	14.50— 14.75	14.60— 14.85
Pszenica	18.50— 19.00	19.00— 19.50
Jęczmień	16.75— 17.25	16.75— 17.00
Owies	14.35— 14.75	14.50— 14.75
Mąka żytnia 65 proc.	18.50— 19.50	24.50— 25.00
Mąka pszenna 65 proc.	30.75— 33.25	28.25— 29.25
Otręby żytnie	11.25— 11.00	10.75— 11.00
Otręby pszenne grube	12.25— 12.75	12.50— 12.75
Łubin żółty	11.75— 12.25	12.00— 12.50
Łubin niebieski	10.75— 11.25	10.50— 11.00
Rzepak zimowy	48.00— 49.00	47.00— 48.00

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembieński, reszty działów: Benon Reichel.

Numer akt: Km. 426/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście Lubawskim Alfons Ligmann mający kancelarię w Nowym Mieście Lub. ul. Pod Lipami nr. 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 21 stycznia 1939 r. o godz. 10,30 w Buczku** odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do **Eitelfritza Hollatza**, składającej się **z 1 po wózki polowej 8 siedzeniowej** oszacowanych na łączną sumę zł 600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14 stycznia 1939 r.

Mgr Ligmann, komornik.

Sygnatura Km. 699/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście Lubawskim, Alfons Ligmann, mający kancelarię w Nowym Mieście Lubawskim, ul. Pod Lipami Nr 18, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 21 stycznia 1939 r. o godz 12 w Hermanowie** odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do **Stefana i Anny Grunerów**, składających się **z 1 bufetu dębowego i 1 szafy do książek**, oszacowanych na łączną sumę zł 600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe Miasto Lub., dnia 14 stycznia 1939 r.

Mgr Alfons Ligmann, komornik

Numer akt: Km. 702/38, 701/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście Lubawskim Alfons Ligmann mający kancelarię w Nowym Mieście Lub. ul. Pod Lipami nr. 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 21 stycznia 1939 r. o godz. 12 w Hermanowie** odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do **Stefana i Anny Grunerów**, składających się z 1 **stogu żyta zawierającego około 150 ctr.** oszacowanych na łączną sumę zł 975,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe Miasto Lub., dnia 14 stycznia 1939 r.

Mgr Ligmann, komornik